

OD PIERWSZEGO USŁYSZENIA – komentarz Bożeny Szarej w audycji 27 maja 2018 r.

„BIEGUNI” - NAJLEPSI W LONDYNIE.

W miniony wtorek Olga Tokarczuk została ogłoszona tegoroczną laureatką prestiżowej Międzynarodowej Nagrody Bookera. Jury wybrało jej książkę „Bieguni” („Flights”) w tłumaczeniu Jennifer Croft spośród sześciu tytułów, które znalazły się na liście nominowanych. Łącznie do nagrody zgłoszono 108 tytułów.

Międzynarodowa Nagroda Bookera to prestiżowe literackie wyróżnienie przyznawane w Wielkiej Brytanii autorowi i tłumaczowi najlepszej książki przełożonej w minionym roku na język angielski. Nagroda ta jest porównywalna z Literacką Nagrodą Nobla przyznawaną przez Akademię Szwedzką.

W krótkim wystąpieniu podczas ceremonii w Muzeum Wiktorii i Alberta w Londynie, Polka podziękowała szczególnie swojej tłumaczce, podkreślając, że „jest niesamowite móc pracować razem i znaleźć kogoś, kto okazuje takie oddanie z taką determinacją”. Jednocześnie Tokarczuk podkreśliła, że choć jest pierwszą Polką, która została nagrodzona Bookerem to „nie wierzy w literaturę narodową, traktuje ją jako żywe stworzenie, które pojawia się w jednym języku, a potem może być przełożona do innego, co jest kolejnym cudem”. Na koniec pisarka wspomniała, że na gali wystąpiła w kolczykach, które zakupiła w 1987 roku, kiedy jeszcze w czasie studiów dorabiała - „Teraz noszę je jako laureatka Międzynarodowej Nagrody Bookera” – dodała z dumą.

Przewodnicząca jury - Lisa Appignanesi oceniła, że „Tokarczuk jest pisarką o wspaniałej błyskotliwości, wyobraźni i polocie literackim”, a w nagrodzonej książce „za pomocą zadziwiających zestawień przenosi nas przez galaktykę przyjazdów i odjazdów, historii i dygresji, jednocześnie zgłębiając sprawy bliskie współczesności i kłopotliwemu położeniu ludzkości – gdzie tylko plastikowi udaje się uciec od śmiertelności”

Brytyjski „The Guardian” zwrócił uwagę, że zwycięstwo w konkursie przynosi zazwyczaj autorom niezwykłą popularność: po tym, jak w 2016 roku jury nagrodziło „Wegetariankę” Han Kang, zainteresowanie brytyjskich czytelników koreańską literaturą wzrosło ponad czterokrotnie, a sprzedaż wyróżnionej w 2017 roku „Wchodzi koń do baru” Davida Grossmana skoczyła w tygodniu po uzyskaniu nagrody o blisko 1400 %. „Bieguni” – wydana w Wielkiej Brytanii pod tytułem „Flights” – to uhonorowana w 2008 roku Nagrodą Nike jedna z najbardziej znanych książek Olgi Tokarczuk. To literacka monografia zjawiska ruchliwości, poruszania się, niepokoju podróznego. Zdaniem autorki, turystyka stała się współczesnym sposobem zaspokajania bardzo starego, atawistycznego, nomadycznego popędu. Osią, wokół której autorka zbudowała książkę, nie jest postać, jakaś historia, tylko fenomen, jakim jest podróżowanie.

Tytuł książki „Bieguni” nawiązuje do nazwy rosyjskiej sekty z XVIII wieku, której członkowie uważali, że świat jest dziełem szatana, a kiedy się zatrzymujemy, szatan ma do nas najlepszy dostęp. Żeby uciec przed diabłem, musimy się cały czas poruszać. Tokarczuk pisze, że spotkała współczesnych biegunów, niedobitków tej sekty, którzy przez cały czas przemierzają się metrem po Moskwie. Autorka opisuje świat współczesnych biegunów, permanentnych podróżników, którzy mają swoje produkty, kosmetyki podróżne (małe tubki past i szczoteczki do zębów, miniaturowe szampony, jednorazowe kapcie), swoje

choroby związane ze zmianami czasu, własny język: prosty, sfunkcjonalizowany angielski. Istnieje nawet odrębna gałąź psychologii, która ich opisuje – psychologia podróżna.

Gdy w 2008 roku Tokarczuk odbierała Literacką Nagrodę Nike za „Biegunów”, powiedziała: „To jest to książka o tęsknocie fragmentu za całością, tęsknocie do tego, co przeczuwamy jako całość. W tym sensie jest to książka, która wyraża wołanie współczesnego człowieka żyjącego w takim rozedrganym, rozkawałkowanym świecie o sens, o całościowy sens, który odpowiadałby na wszystkie pytania jednym zdaniem, jednym aforyzmem”.

W obszernym wywiadzie Olga Tokarczuk powiedziała tak oto o swojej twórczości: „Każdy człowiek jest powieścią do napisania, a świat jest pełen nie napisanych powieści. Every life is a story. Każda książka to kilkuletnia przygoda, to poszukiwania, to dokumentacja, wnikliwy research. Moje książki to niezliczone podróże. Te podróże są konieczne, bo wszystko to, o czym piszę muszę dotknąć, powąchać, przeżyć. O zapachu powietrza, albo tego jak wygląda brzeg rzeki nie przeczytam i nie znajdę w Internecie ani w Wikipedii. Ja tego wszystkiego muszę doświadczyć. Każda książka to ogromna przygoda, to niekończąca się podróż w przenośni i w realnym życiu, bo ja często i w takiej podróży pozostaje przez kilka lat. Największą inspiracją są dla mnie jest człowiek i jego opowieści. Te najważniejsze odkrycia, które potem opisuję biorą się właśnie ze słuchania innych ludzi, którzy opowiadają niesamowite mikro - historie, które ja chwytam, zapamiętuję a później wykorzystuję w swoich powieściach. Inspiracją może być wszystko: człowiek, jego historia, zdarzenie, obraz, muzyka. Ja nigdy nie jestem poza pracą, bo pracuję zawsze. Pisarz to jest taka sroka, który zbiera wszystko to, co znajdzie dookoła siebie i swojego życia. Zbiera, podobnie jak sroka, różne przedmioty, błyskotki albo nikomu niepotrzebne śmieci i później robi z tego czegoś, coś nowego”.

Olga Tokarczuk urodziła się w 1962 roku w Sulechowie. Z wykształcenia jest psychologiem. Jej debiut powieściowy to wydana w 1993 roku książka „Podróż ludzi Księgi”, dwa lata później ukazała się jej kolejna książka – „E.E.”. Ogromny sukces doniosła trzecia powieść Tokarczuk pt. „Prawiek i inne czasy” (1996), za którą pisarka w 1997 roku otrzymała „Paszport Polityki”. W tym samym, 1997 roku otrzymała nagrodę Fundacji im. Kościelskich. Rok później w księgarniach pojawił się „Dom dzienny, dom nocny” – książka zainspirowana historią okolicy, gdzie pisarka mieszkała – Sudetami i wsią Nowa Ruda.

Inne książki Tokarczuk to m.in. „Gra na wielu bębenkach” (2001), esej „Lalka i perła” (2000) i „Ostatnie historie” (2003), „Prowadź swój pług przez kości umarłych” (2009), „Księgi Jakubowe” (2014).

Prezes Wydawnictwa Literackiego Anna Zaremba-Michalska, tak oto skomentowała nagrodę Bookera: „Jesteśmy bardzo szczęśliwi. Oczywiście spodziewaliśmy się, że „Bieguni” zostaną docenieni na świecie, bo na to zasługują, ale miło zyskać pewność, którą daje tak prestiżowa nagroda jak Booker. Teraz Olga Tokarczuk dołączyła do grona najważniejszych postaci literatury światowej. Autorka „Biegunów” jest pierwszą Polką, która dostała Bookera, myślę, że to wielkie osiągnięcie dla polskiej literatury, kultury. I nie jest ono efemeryczne, tylko trwałe – już zawsze Polka będzie na liście laureatów tej jednej z najważniejszych nagród literackich na świecie”.

Wydawnictwo Literackie opublikowało już 13 książek Olgi Tokarczuk. Najnowsza – „Opowiadania bizarne” – trafiła do księgarń w kwietniu. Pochodzące z języka francuskiego słowo „bizarre” znaczy: dziwny, zmienny, ale też śmieszny i niezwykły. Z dziesięciu opowiadań składających się na ten zbiór każde toczy się w innej przestrzeni i czasie – na Wołyniu w epoce potopu szwedzkiego, we współczesnej Szwajcarii, w Chinach i miejscach wyimaginowanych. Łączy je atmosfera niepokoju, poczucie, że opisywana przez narratorkę rzeczywistość nie do końca rozumiała i rozpoznawalna.

Jak powiedziała PAP Anna Zaremba-Michalska, Wydawnictwo Literackie rozmawia już z Olgą Tokarczuk na temat następnej książki, nad którą pisarka właśnie pracuje. Będzie to saga rozgrywająca się na Dolnym Śląsku, w regionie, gdzie Tokarczuk mieszka. Jak mówiła prezes Wydawnictwa Literackiego, ma to być obszerna powieść, panorama historyczna na miarę wcześniejszej powieści Tokarczuk "Księgi Jakubowe". Powieść ma się ukazać pod koniec 2019 roku lub na początku 2020.

Opracowanie na podstawie materiałów PAP